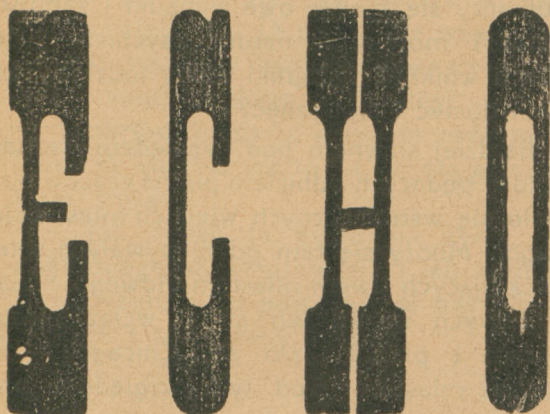


ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ
R. 1932



=====

≡≡≡ ZIEMI ≡≡≡

OPATOWSKIEJ

=====

DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKII!

Opatów szlakiem Chicago'a.

Miastem spokojnym i cichem jest Opatów, jednostajny prowadzi żywot, bez wszelkiego tempa, bez najmniejszej choć odmiany w swym „programie” codziennym. Ponętniejszym jest on nieco w zimie, kiedy od czasu do czasu zabrzmia dzwonki jakichś sanek, będące przynajmniej przekonywującym dla ucha świadectwem, że jednak Opatów „żyje”. Pracuje też wtedy całą parą kino miejscowe, które czasami ustępuje miejsca jakiemuś przedstawieniu przygodnemu.

Natomiast w lecie, gdy niektórzy „niewdzięczni” obywatele miasto to opuszczają w celach wypoczynkowych, gdy i kino - srodze obrażone - daje zaledwie o sobie znaki życia - wtedy Opatów robi naprawdę wrażenie zastygłego w ruchu. Nie jeden bezdomny mógłby się pocieszyć i w biały dzień bezpiecznie się przespać na środku rynku, a żaden głos, żaden szum, żaden ruch napewno go nie obudzi..., albowiem cicho i spokojnie jest w „kochanym” Opatowie.

A jego szanujący się mieszkańcy zdają się robić wrażenie, jakby się z owym bezruchem zżyli, jakby im zupełnie odpowiadał, zaś starsza generacja uważa to poprostu za dar losu, dar pożyteczny i drogi... albowiem wie ona i zawsze o tem pamięta, że „spokój żywot przedłuża”.

Lecz nie jest Opatów bez odrobiny „szczęścia” niezupełnie złe fatum na nim ciąży, niezawsze los go całkiem opuszcza. Bywa bowiem, że „dobry los” zsyła mu czasem z wysokości choć mały dar, choć „drobną” sensacyjkę, która zupełnie wystarcza, by miastem naszym na jakiś czas wstrząsnąć i poruszyć, która zupełnie wystarcza, by pozostać tematem

ciągłych rozmów, ciągłych debat i pełnych tajemniczości niedopowiedzeń. Robi wtedy Opatów razem ze swymi mieszkańcami wrażenie wybitego z błogiego snu, w którym tak pięknie się marzyło i odpoczywało, a nagle stanęło się w obliczu okrutnej rzeczywistości.

A naprawdę okrutną i szarą jest rzeczywistość ostatnich czasów; szarem jest jej tło, szarem jest wszystko, co na tle tem istnieje i wciąż urasta. Brak nam ideałów głębokich i szczytnych, które przyświecały w przebiegu dziejów naszym przodkom, a będące dla nich sztandarem, pod którym pracowali i myśleli. Wprawdzie nosimy wciąż na ustach i dzisiaj jakieś tam ideały, lecz czynimy to poprostu dla oszukiwania siebie samego, dla przystrojenia się w pewne barwy, z którymi ma być nam do twarzy, lecz sami w nie głęboko nie wierzymy, nie bylibyśmy gotowi dla nich życia ponieść w ofierze, jak to często dawniej bywało i przeto dzisiejsze tak zwane ideały są po większej części wypłowiałe i sztuczne. I nie jest to może koniecznie wina nasza, jest to raczej wina czasu, wobec którego jesteśmy tylko bezsilni...

Gdy dawniej — w epoce romantyzmu — pod niebo wynoszono serce, które zalecano „mieć i w nie patrzeć”, dziś kierujemy się tylko rozumem, rozsądkiem, który nam jedynie potrafi mówić, co jest praktycznym, logicznym i rozumnym, a co praktycznym, logicznym i rozumnym nie jest. Gdy dawniej apoteozowane serce kazało wszystkim kochać, panujący dziś rozum każe kochać o tyle, o ile to nam przynosi jakąś realną korzyść. I przeto my, ludzie czasów powojennych, nie potrafimy

Pracowni

kochać innych szczerze i bezinteresownie, potrafimy ich jedynie kochać dla celu — mniejsza o to, czy wzniosłego, czy niskiego. Owe poważne zmiany, zaszły w naszych charakterach, przypisuje się zwykle skutkom wojny, lecz czyż wykrycie powodów powyższych zmian ma choć najmniejsze znaczenie dla istoty poruszonego zagadnienia?...

Na skutek rządów jedynie rozumu, życie stało się ciężkie, chłodne, poprostu niemiłe; brak w niem ciepła, brak w niem choć odrobiny serdeczności. Życie dzisiejsze stało się przeto pogonią, wyścigiem, w którym ten dobiega do mety, kto mniej ogląda się poza siebie. I dzieje się, że jednostki, które nie potrafią wytrzymać tempa biegu, giną, dostarczając w ten sposób „materiału“ — gazetom, które rozbrzmiewają coraz nowymi wypadkami i sensacjami, które czytelników zastanawiają, niepokoją, smucą.... Wciąż donoszą gazety o nowych wypadkach, zabójstwach, których tło bywa często mgłą tajemniczości osnute, lecz na wszystkich są ślady owej pogoni i wyścigu, a gdzie wyścig jest intensywniejszy, gdzie pogoń jest zacieklejsza, tam mnoży się od wypadków podobnych, tam prawo bywa coraz śmielej i odważnej zestępowane przez śred-

niowieczną pięść.

Tłumaczy się zwykle owe wypadki i zabójstwa pobudkami i motywami natury psychicznej, lecz któż potrafi wniknąć w tajniki duszy ludzkiej, któż potrafi ich dociec i zrozumieć?

Najbardziej sławnym pod względem sensacji i wypadków, będących odbiciem piętna czasów obecnych, stało się wśród licznych wielkich miast świata — Chicago. Mnoży się tam od niebywałych sensacji, wstrząsających owym miastem Nowego Świata, o coraz nowych wypadkach grzmi wciąż niestrudzona prasa i przeto stało się Chicago — owe najruchliwsze miasto — pod tym względem przysłowiem....

I na zniechęcenią doniedawna Opatów spadła w ostatnich dniach nielada sensacja, która wszystkim poruszyła do głębi. Jedni mówią, że jest to na horyzoncie opatowskim iskra „odmiennej“ przyszłości, którą cechować będzie życie pełne ruchu o tempie wielkomiejskiem... Zaś bardziej złośliwi utrzymują, że Opatów zaczyna kroczyć szlakiem Chicago'a.

Pseudos.

Zjazd Legjonistów w Gdyni.

W dniu 14 sierpnia b. r. odbędzie się w Gdyni XI-y doroczny Zjazd Legjonistów. Tegoroczny Zjazd z uwagi na wybór Gdyni jako miejsce Zjazdu, oraz bogaty program uroczystości zjazdowych, budzi wśród członków Oddziału Opatowskiego Związku Legjonistów niezwykle zainteresowanie i zapowiada liczny ich udział w Zjeździe.

Jedyną przeszkodę stanowią stosunkowo wysokie koszty związane z podróżą. Zasadniczo przejazd uczestników Zjazdu do Gdyni odbywać się będzie za opłatą normalną, natomiast przejazd powrotny bezpłatnie na podstawie kart uczestnictwa.

Mając na uwadze ciężkie położenie materialne wielu członków Związku, Zarząd Główny uzyskał dla pewnej liczby uczestników Zjazdu bezpośrednio przez oddziały prawo nabycia biletów ulgowych za opłatą 25% ceny normalnej, a nadto zakupił część biletów i przesłał je w formie zapomóg dla Oddziałów. — Karty uczestnictwa w cenie 5 i 7 złotych uprawniają do udziału w uroczystościach i zapewniają całodzienne utrzymanie.

Jakkolwiek Zjazd jest jednodniowy jednakże, uczestnicy muszą zaopatrzyć się w żywność na 2 dni nie licząc niedzieli zjazdowej. Wyjazd bowiem nastąpi w piątek 12-go wieczorem, powrót zaś do Ostrowca w poniedziałek 15-go wieczorem.

Zgłoszenia pisemne i ustne na Zjazd członków Związku przyjmuje Tymczasowa Komisja Zarządzająca Oddziału — Opatów ul. Sienkiewicza 13.

Według prowizorycznych obliczeń koszt Zjazdu wyniesie dla uczestników, nie korzystających

z żadnych ulg 52 złote (38 zł. bilet — 5 zł. dojazd do Ostrowca z Opatowa — 7 zł. karta uczestnictwa i 2 zł. wydatki organizacyjne Zjazdu), dla uczestników, korzystających z biletów ulgowych 22 zł. i dla członków, którym bilety zakupi Zarząd — 10 zł.

W wypadku, gdy liczba zgłoszeń na przejazd ulgowy i bezpłatny przewyższy ilość biletów dysponowanych przez Tymczasową Komisję Zarządzającą, o przydzieleniu tychże zadecyduje losowanie.

Na marginesie:

Zarobkujące żony i dwie posady.

Idzie naturalnie o kryzys i bezrobocie oraz dotyczy to faktu, że żony ludzi materialnie niezależnych, będących w służbie państwowej zajmują również posady państwowe, zabierając przez to pracę zredukowanym i pozostającym bez pracy.

Rzecz poniżej wskazana ma miejsce w jednej z osad na terenie naszego powiatu opatowskiego, a osad takich pewno jest wiele, wliczając w to i samo miasto Opatów, co dałoby w rezultacie sporo takich kwiatków.

Dla zestawienia niezdrowego w dzisiejszych czasach stosunku podam fakta.

- 1) Mąż nauczyciel kat IX — żona nauczycielka
- 2) „ „ „ IX — żona nauczycielka
- 3) „ „ „ IX — żona nauczycielka
- 4) „ „ „ IX — żona nauczycielka
- 5) Kierownik poczty — żona urzędniczka
- 6) Podsekretarz gminy — żona nauczycielka

- 7) Radca prawny Izby Skarbowej w jednym z miast Górnego Śląska – żona nauczycielka kat. IX na terenie wspomnianej osady.
8) Leśniczy lasów państwowych – żona, utrzymująca sklep kolonjalny.

Skromna osada, a osiem osób mogłoby mieć kawałek chleba; warto tą rzeczą poważnie się zainteresować.

Jak widać ta dziedzina życia domaga się dokładnego skontrolowania i ich uporządkowania, zmniejszyłoby to poważnie w naszym kraju bezrobocie i osłabiłoby kryzys.

Kawu.

Z miasta i powiatu.

Z kroniki żałobnej.

W dniu 19 lipca b. r. zmarł po długiej ciężkiej chorobie piersiowej b. p. Abram Słupowski – współwłaściciel Zakładów Drukarskich A. Słupowski i S-ka w Opatowie. Zmarły cieszył się ogólnym poważaniem, jako ideowy pracownik na niwie społecznej, bojownik z roku 1905 o Wolną i Niepodległą Polskę, gorący patriota i człowiek wybitnie uczciwy.

Cześć Jego pamięci.

Nowe władze Resursy Urzędniczej w Opatowie.

W dniu 24 czerwca b. r. odbyło się zebranie członków Resursy Urzędniczej, na którym dokonano wyboru Zarządu w następującym składzie: prezes mec. St. Kulak (po raz szósty), v. prezes p. J. Fałdrowicz, skarbnik p. W. Sypuła (po raz czwarty), sekretarz p. M. Gadulski. Funkcja gospodarza narazie wakuje, wobec tragicznej śmierci ś. p. J. Snopkiewicza.

Ponadto zebranie uchwaliło absolutorjum dla ustępującego Zarządu, oraz wnioski p. Sypuły w sprawie budowy własnego gmachu.

Kurs obwiepolskich bojówkarzy.

Jak nas informują że źródła N. D., w Warszawie został zorganizowany przez centralne władze O. W. P., kurs agitatorów politycznych, mający na celu wyszkolenie płatnych działaczy obwiepolu. Absolwenci kursu, a przyszli bojówkarze zostaną skierowani na wsie, by tam swoją krecią robotą podważyć autorytet Polski i Rządu.

Opatowski obwiepol nie mogąc znaleźć ideowych endeków, wynajął dwóch bezrobotnych pół-inteligentów, z których jeden pochodzi z Gojcowa, a drugi z Opatowa i jest obecnie w oczekiwaniu powrotu „wykształconych” mówców, by ratowali stracone placówki.

Przed wyjazdem do Warszawy frekwentanci

odbyli przygotowawczy sześciodniowy kurs w Opatowie, na którym wykładawcą był znany, aczkolwiek niefortunny, miejscowy działacz obwiepolu.

Po morderstwie ś. p. J. Snopkiewicza.

Sledztwo w sprawie niesłychanego otrucia zastępcy Kom. Pow. P. P. ś. p. J. Snopkiewicza jest już na ukończeniu i częściowo zostało przekazane prokuratorowi z Radomia. Dotychczas sprawa ta idzie trybem doraźnym, który przewiduje 21 dni na samą procedurę śledczą, poczem zostanie ogłoszony termin rozprawy sądowej.

Ohydny mord, który do głębi wstrząsnął społeczeństwem powiatu Opatowskiego ma tło, natury erotycznej. Nagromadzony materiał wskazuje na właściwego sprawcę t. j. Plebanczyka, który jednakże do winy się nie przyznaje. Plebanczyk od dłuższego czasu był narkomanem, co ułatwiło mu zdobywanie środków trujących i to w znacznych ilościach. Niestety niewiadomy jest jeszcze wynik analizy wnętrzości ś. p. Snopkiewicza, t. j. zawartości kieliszków i karafki z wódką, które Plebanczyk tłukł pamiętnej nocy, starając zatrzeć ślady przestępstwa, oraz ekspertyzy wody, wypompowanej Plebanczykowi z żołądka, co ostatecznie postawi kropkę nad osobą przestępcy.

W czasie pobytu w więzieniu opatowskim, Plebanczyk próbował symulować chorobę i żądał zbadania lekarskiego, co dało wyniki dla niego negatywne. Obecnie znajduje się w więzieniu sandomierskim zachowując niebywały spokój i wykazuje ogromny spryt i opanowanie.

Rodzina Plebanczyka wszczęła starania, by areszt więzienny zamienić domowym, jednakże władze śledcze kategorycznie temu odmówiły.

Dzielny elew 4 pułku piechoty Legjonów.

Władysław Lach lat 9, zamieszkujący w Łągowie, kąpiąc się w stawie przy młynie, dnia 16 lipca b. r. natrafił na głębię i począł tonąć. Na skutek alarmu przez kąpiących się, Longin Kasza elew 4 p. p. Legjonów, bawiący wówczas na urlopie bez namysłu skoczył do wody i po chwili wyłowił topielca w stanie nieprzytomnym, którego po usilnych zabiegach lekarza, udało się przywrócić do życia.

Młodocianemu wybawcy zgotowano serdeczną owację.

Znaczne szkody z powodu burzy.

W dniu 27 lipca b. r. o godz. 8-ej w. przeszła przez powiat opatowski burza z gradobiciem, która w szczególności w gminie Gęsice wyrządziła ogromne szkody. Całodzienny deszcz bardzo ujemnie wpłynął na zbiory, wskutek czego rolnicy ponieśli poważne straty. Kolowa komunikacja miejscami została zupełnie przecięta.

Uroczystości w Ostrowcu.

W niedzielę, dnia 17 lipca odbyła się z inicjatywy organizacyj prorządowych wielka manifestacja z okazji dziesięcioletniej rocznicy złączenia Górnego Śląska z Polską.

W manifestacji tej, która miała charakter żywiolowego protestu przeciw zakusom prusactwa na całość Rzeczypospolitej, brały udział wszystkie organizacje bez różnic politycznych, społecznych i wyznaniowych. Po odprawieniu mszy polowej wygłosił kazanie okolicznościowe ks. Janicki, poczem przemawiał vicemarszałek senatu Zygmunt Leszczyński i senator Stefan Sołtyk. Mówcy w swych przemowach dali wyraz ogólnemu nastrojowi i uczuciom, jakie społeczeństwo żywi dla Śląska, Pomorza i Poznańskiego, silnie akcentując, że nie damy sobie wydrzeć ani piędzi ziemi.

Uroczystość została zakończona odegraniem „Hymnu Państwowego“ i wzniesieniem okrzyków na cześć Kresów Zachodnich, poczem kilkutyśięczny tłum przedelfilował przez miasto. W defiladzie brały udział dzieci śląskie, bawiące na tutejszej Kolonji.

Na grobie poległych w obronie Ojczyzny złożono wieniec.

Osobiste.

Naczelnik Sądu Grodzkiego w Opatowie Sędzia H. Zawadzki został powołany na ćwiczenia rezerwy do podchorążówki rezerwy w Jarocinie. Zastępstwo objął Sędzia Zaleski, który powrócił z urlopu.

Znany i ceniony w szerokich kołach naszego miasta prezes P. T. K. prof. Stefan Kotarski przebywa na ćwiczeniach wojskowych w bataljonie podchorążych rezerwy w Biedrusku.

Dekretem Pana Wojewody Kieleckiego, Kierownik Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych w Opatowie p. J. Baran, zmienił nazwisko na Orski.

Kierownik Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych w Opatowie p. J. Orski został przeniesiony na także stanowisko do Radomia. Kierownictwo Urzędu z dniem 1 sierpnia b. r. obejmuje p. Wincenty Skulski z Radomia.

Dyrektor gimn. im. Bartosza Głowackiego w Opatowie Ks. A. Prügel, decyzją Ks. biskupa Sandomierskiego został przeniesiony do m. Przytyk pow. Radomskiego, w charakterze proboszcza.

PLOTKI.

Pralnia chemiczna.

Jestem przekonany, że Szanowni Czytelnicy spodziewają się, iż będę dzisiaj pisał o sensacji ostatnich dni, która miała miejsce w Opatowie. Otóż, że nie! Nie chcę bowiem odbiegać od właściwego przeznaczenia „Plotek“, których nie jest zadaniem wskazywanie palcem właściwego przestępcy, lecz operowanie domyslnikami, jednym słowem *puszczanie wody* mniej więcej w takiej ilości, jak to cudownie i umiejętnie zrobiono p. Plebanczykowi przy przepłukiwaniu żołądka.

Brzydzą się wszelkiego rodzaju sensacjami w amerykańskim stylu, czego jest najlepszym dowodem brak chęci poruszania w feljetonie stuprocentowych ohydztw. A ileż by na tem zarobiło „Echo“? Same tytuły dały by możliwość sprzedaży tysięcy egzemplarzy. Dajmy na to różne takie nagłówki: „Widmo szubiennicy“, albo „Tajemnica dwu żołądków“, ewentualnie „Erotoman, czy urzędnik“ lub „Urzędnik, czy erotoman“, „Wpierw ciebie a potem zobaczymy“, mogło by też pójść „A może się uda“ oraz „Wodką i trucizną“ i tak dalej i dalej snulbym tego rodzaju pajęczynkę, ale nie chcę robić konkurencji nieboszczykowi Wallac'owi, no i przyszłym obrońcom.

O, obrońcy to wielka rzecz! Bo, jeżeli w procesie Gorgonowej zażądano zbadania stanu psychologicznego psa, *pur sang* kundla, jakiegoś Bukieta czy też Zagraja, a w końcu zrobiono z niego warjata (dosłownie warjata), to sędzę, że ze zwykłego brodnarza w ludzkim ciele i z ludzką psychologią i nałogami jest znacznie łatwiej skonstruować pomyłonego, który nie odpowiada za swoje przestępne czyny. Kwestja tylko krasomówstwa i uczeiwości.

A w Opatowie od plotek aż trzeszczy, jak schody w opatowskim urzędzie pocztowym: opowiadają takie rzeczy, jakie się nawet samemu p. Babskiemu nie śniły, a który wszak ma bogatą fantazję i bujną wyobraźnię. Milczy tylko nasz czcigodny p. O. (p. Opatowianin). Czyżby ta zjadła obrona p. Plebanczyka w „Gazecie Warszawskiej“, aż do tego stopnia go zatkała? Te krokodylowe łzy, ronione nad biedną ofiarą losu czyżby już bezpowrotnie wyschły? Szkoda, bo były to przepiękne *perły i wieprze*.

Bardzo przepraszam p. Kornela Makuszyńskiego, że pozwoliłem sobie w tą skandaliczną historję wplątać tytuł jego przepięknej powieści, więc się poprawiam i zmieniam w przystosowaniu do obecnej chwili na „*perły i świństwo*“, co wszak już nie będzie plagiatem.

Dotrzymałem przyrzeczenia i nie napisałem o *meritum* sprawy ani słowa. Niech za mnie działają ci, którzy pragną z czarnego zrobić białe, z przestępstwa — przypadek, z człowieka zdrowego na umyśle — warjata, a z siebie samych — matolów.

Łysy Jegomość.

Z Wydziału Powiatowego.

Na odbytem w dniu 19 lipca r. b. posiedzeniu, Wydział Powiatowy załatwił następujące sprawy: uchylił uchwałę Rady gminnej w Lasocinie o podziale czystej nadwyżki gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w sumie 1262 zł. 01 gr., wzywając Radę gminną do przeznaczenia nadwyżki na kapitał zakładowy i zasobowy; przekazał prokuratorowi sprawę przywłaszczenia przez soltysa osady Ożarów, kwoty 5553 zł. 79 gr., zebranych podatków; zatwierdził plan budowy domu dla urzędu gminnego gminy Malkowice w Przyborowicach, oraz rozpatrzył szereg spraw z zakresu nadzoru nad budownictwem; przyjął projekt zmian w obwodach urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa; uchwalił obniżyć z dniem 1 sierpnia r. b. o 50% opłaty za oględziny zwierząt rzeźnych i mięsa, pobierane na rzecz powiatowego związku komunalnego, postanawiając jednocześnie zwrócić się do właściwych władz o spowodowanie obniżenia opłat rzeźnianych, pobieranych na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich, tudzież opłat za korzystanie z rzeźni gminnych; przyjął do wiadomości decyzję p. Wojewody Kieleckiego o zatwierdzeniu budżetu powiatowego na r. 1932/33 udzielił bezpłatnego urlopu p. Michałowi Sokołowi, inspektorowi samorządu gminnego, powołanemu przez Radę miasta Ostrowca na stanowisko prezydenta miasta, wyrażając jednocześnie p. Sokołowi podziękowanie i uznanie za owocną działalność i sumienną pracę na dotychczasowym stanowisku uchwalił asygnować 20 zł. Komitetowi Obywatelskiemu Obchodu IX Marszu Szlakiem Kadrówki w Kielcach. Poza tem Wydział Powiatowy załatwił szereg spraw bieżących.

Preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1932/33, t. j. na okres od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1933 r., uchwalony był przez Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. na sumę:

w wydatkach i dochodach zwyczajnych	zł. 891.961.
„ „ „ nadzwyczajnych „	35.200.
razem	zł. 927.161.

łącznie zaś z zaległościami biernymi i czynnymi z lat poprzednich na sumę zł. 1.145.343.

P. Wojewoda Kielecki, decyzją z dnia 23 czerwca r. b. zatwierdził budżet powiatowy z zastrzeżeniem obniżenia wydatków drogowych i dochodów z dodatków do podatków państwowych oraz wykreślenia z budżetu dochodu z podatku od przedmiotów zbytku, jako zniesionego nowelą do ustawy o finansach komunalnych. Wydział Powiatowy, przyjmując decyzję p. Wojewody do wiadomości, poczynił odpowiednie zmiany w budżecie, a w szczególności obniżył wydatki; na utrzymanie dróg państwowych o 16500 zł, na utrzymanie dróg samorządowych o 60.000 zł. (wobec nieotrzymania dotacji państwowej w tejże

wysokości), oraz na utrzymanie szpitala powiatowego o 400 zł; w dochodach obniżono przewidywane wpływy w myśl zastrzeżeń p. Wojewody. Zmieniony w powyższy sposób budżet będzie wynosił:

w wydatkach zwyczajnych	zł. 815.061
„ nadzwyczajnych „	35.200
łącznie zaś z zaległościami	zł. 850.261.
z lat poprzednich	zł. 1.036.613.
w dochodach zwyczajnych	zł. 783.311.
„ nadzwyczajnych „	35.200.
łącznie z zaległościami z lat poprzednich	zł. 818.511.
łącznie z zaległościami z lat poprzednich	zł. 1.036.693.

Kronika samorządowa.

Opatów. 2 lipca odbyło się posiedzenie Rady gminnej gm. Opatów, na którym dokonano wyborów uzupełniających 1 członka Sejmiku. Na miejsce p. Stanisława Zasuwy, członkiem Sejmiku wybrany został p. Józef Polak.

Oprócz tego przyjęto zmiany w budżecie gminnym na r. 1932/33 wprowadzone przez Wydział Powiatowy i załatwiono szereg spraw bieżących.

Lasocin. Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej przyjęte zostały zmiany w budżecie gminnym zaprowadzone przez Wydział powiatowy oraz omawiano sprawę usterek w gospodarce gminnej wykazanych w sprawozdaniu z rewizji dokonanej przez Inspektora Samorządu gminnego.

Następnie omawiano sprawy: a) budowy dróg w Lasocinie i Linowie; b) podwyższenia stopnia organizacyjnego szkoły powszechnej w Lasocinie; c) pomocy uszkodzonym wskutek gradobicia wraz sprawy opieki społecznej.

Malkowice. W dniu 2 lipca odbyło się posiedzenie rady gm. na którym rozpatrywane było sprawozdanie rachunkowe na r. 1931/32, sprawa remontu mostu na drodze gm. Grzybów i inne sprawy bieżące.

Przyborowice. Gm. Malkowice przystąpiła do budowy budynku na powiększenie kancelarii gminnej i mieszkania pisarza i pomocnika. Dotychczas wybudowano fundamenty i zwieziono sporo materiału budowlanego.

Modliborzyce. Na odbytem ostatnim posiedzeniu Rady gm. przyjęto zmiany wprowadzone w budżecie gm. na rok bieżący przez Wydział Pow. oraz omówiono sprawę zaprowadzenia ewidencji ruchu ludności i kosztów z tem związanych i sprawy drogowe.

Kunów. Rada gminna na posiedzeniu 12 lipca b. r. rozpatrywała sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za 1931/32, sprawę kupna domu w Borze-Kunowskim na pomieszczenie szkoły, budowy mostu we wsi Netulisko-Duże i szereg drobnych spraw bieżących.

Ćmielów. Na posiedzeniu Rady gminnej, odbytem 9/VII b. r. rozpatrywano sprawozdanie rachunkowe za r. 1931/32, sprawę pożyczki na dokończenie budowy szkoły w Przepaści oraz sprawy opieki społecznej.

Grzegorzowice. W Słupi-Starej w lokalu urzędu gminnego uruchomiona została agencja pocztowo-telegraficzna o pełnym zakresie działania i do okręgu doreczeń wspomnianej agencji zostały złączone wszystkie miejscowości gminy Grzegorzowice.

B. P.

ABRAM SŁUPOWSKI

Członek Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych,
Członek Koła B. B. W. R.

Bojownik o Wolność i Niepodległość Polski,
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 lipca 1932 r. w Opatowie,
przeżywszy lat 43 i pochowany na miejscowym cmentarzu.

o strasznym tym cieście zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych,
pograżeni w nieutulonym żalu

Żona, matka, brat i rodzina.

Wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania,
z powodu straty najdroższego naszego szefa

B. P.

ABRAMA SŁUPOWSKIEGO

składają żonie i rodzinie.

Pracownicy Zakładów Drukarskich
A. Słupowski i S-ka.

W dniu 19 lipca b. r. rozstał się z tym światem
B. P.

ABRAM SŁUPOWSKI

Współwłaściciel Zakładów Drukarskich w Opatowie.

W zmarłym tracimy drogiego kuzyna
i uczciwego współnika.

A. Słupowski z rodziną.

Dozór nad mięsem i przetworami mięsnymi.

W Dzienniku Ustaw z dnia 7.VII. 1931 r. № 68 poz. 558 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24.VI. 1931 r. o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ministrem Przemysłu i Handlu, czasowo zmienione rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20.IV. 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Powołane rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 maja b. r. Wszystkie więc wytwórnie niedostosowane do wymogów rozporządzenia w terminie zakreślonym będą zlikwidowane przez Starostwo Opatowskie.

Projekt ujednostajnienia cen artykułów żywnościowych.

W tygodniu ubiegłym p. minister poczt i telegrafów wystąpił z projektem niezmiernie ważnym dla ujednostajnienia cen artykułów żywnościowych w całym kraju. Poczta mianowicie otwiera z dniem 1 sierpnia r. b. specjalny obrót paczkami żywnościowymi. Opłaty za przewóz takich paczek zostaną specjalnie obniżone i wynosić będą w odległości do 100 klm. do wagi 5 klg - 50 gr., od 5-6 klg. - 60 gr., od 6-7 klg. - 70 gr., od 7-8 klg. - 80 gr., od 8-9 klg. - 90 gr., od 9-10 klg. - 1.00 zł. Opłaty w strefie ponad 100 klm. za przewóz paczek o wadze 5 klg. wynosić będą 1 zł., o wadze 5-6 klg. - 1.20 zł., od 6-7 klg. - 1.40 zł., 7-8 klg. - 1.60 zł., od 7-8 klg. - 1.60 zł., od 8-9 klg. - 1.80 zł., od 9-10 klg. - 2.00 zł. Opłaty niższe zostały bardzo znacz-

nie, gdyż dotychczas za przewóz paczki żywnościowej o wadze 10 klg. przy odległości ponad 100 klm. płacono 6.10 zł. Paczka żywnościowa ważyć może najwyżej 10 klg. Do jednego adresata ten sam nadawca wysłać może tylko 5 paczek dziennie. Celem umożliwienia jaknajwiększego obrotu paczkami żywnościowymi i korzystania z tego obrotu paczkami szerokim warstwom konsumentów, poczta wprowadza specjalne depesze, które odgrywać będą rolę ofert handlowych. Producent, który zechce sprzedać towar swój drogą przesyłania paczek pocztowych, będzie mógł wysłać do wybranego przez siebie województwa telegramy z nazwą artykułów żywnościowych i cenami. Telegramy podpisywane będą skrótami, który powinien producent zarejestrować we właściwym urzędzie pocztowym. Telegramy – oferty rozwieszane będą w lokalach urzędów pocztowych, mieszczących się przy siedzibach starostw. Telegram taki powinien zawierać znak „Pd” i nazwę województwa, do którego jest kierowany. Konsument, względnie kupiec, który na podstawie przeczytanego telegramu – oferty będzie chciał zamówić paczkę, może nadać telegram do niego, oznaczony znakiem „Zm” i adresować według skrótu i nazwy urzędu pocztowego, umieszczonych na telegramie – ofercie. Opłaty za telegramy żywnościowe będą bardzo niskie. Producent – oferent opłacać będzie za taki telegram 1 zł., jako stałą opłatę i 2 gr. od słowa, konsument, zamawiający paczkę, – 25 gr., jako stałą opłatę i 2 gr. od słowa. Wprowadzenie tych udogodnień dla przesyłek żywnościowych na pocztę, przyczyni się niewątpliwie do potaniaenia w wielu miejscowościach kraju artykułów żywnościowych, a jednocześnie umożliwi szybki zbytn tych artykułów rolnikom i producentom, którzy posiadają oddalone gospodarstwa od większych miast i ośrodków przemysłowych.

Pożary.

Jędrzejów. U Michała Króla w dniu 15/VI r. b. o godz. 10.30 wybuchł pożar, który strawił doszczętnie jego budynek gospodarczy, wartości około 2000 zł. Pożar zlokalizowały przybyłe Straże: Bodzechów, Szewna i Ostrowiec.

Milków. Powstał tu pożar w zabudowaniach gospodarczych Jana Adamskiego, z powodu wadliwego urządzenia komina. Spaliły się 2 budynki gospodarcze całkowicie, oraz 1 mieszkalny i gospodarczy częściowo. Z inwentarza żywego spłonęło: 1 cielę, kultywator, plug, bryczka i inne drobne rzeczy. Straty wynoszą około 5000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże: Szewna, Ostrowiec, Ruszków i Wszechświęte.

Obręczna. W dniu 21 czerwca o godz. 11³⁰, wybuchł pożar w zabudowaniach Kwaśniaka Antoniego, zamieszkałego w Obręcznej, prawdopodobnie z podpalenia. Dzięki natychmiastowej pomocy

Straży uratowano budynki mieszkalne oraz 1 budynek gospodarczy częściowo. Nim przybyły jednak straże spłonęło w ogniu 8 sztuk bydła, siewnik, młocarnia, sieczkarnia, wialnia i inne przedmioty gospodarskie. Wartość spalonych budynków wraz z inwentarzem żywym i martwym wynosi około 10.000 złotych. W akcji ratunkowej brały udział straże: Ruszków i Wszechświęte.

Skala. W zabudowaniach gospodarczych Jana Buciora o godz. 1.20 dn. 29/VI r. b. powstał pożar z podpalenia. Nim przybyła Ochotnicza Straż Pożarna z Wojnowic spłonęła już stodoła, obora i budynek mieszkalny. Z inwentarza żywego spaliła się krowa. Po przybyciu Straży w niespełna 40 minut – ogień szybko zlokalizowano.

Drygulec U Bińczaka Antoniego powstał pożar od uderzenia pioruna w dniu 3 lipca r. b. o godz. 8-ej rano. Dzięki natychmiastowemu przybyciu na ratunek O. S. P. z Wojnowic spłonęła tylko 1 stodoła.

Grochocice. O godz. 16.20 dnia 3 lipca r. b. powstał pożar z uderzenia pioruna. Mimo natychmiastowej pomocy Straży Pożarnych z Grochocic, Janowic, Jakubowic, Daromina i Przybysławic, – ogień strawił zabudowania gospodarcze Jana Słowika. Ponadto spłonęło: 8 prosiąt, 1 cielak, młocarnia, żniwiarka, 2 wozy, 2 długie, waga, 15 m. owsa, 5 m. żyta i 3 m. mąki. Wartość spalonych przedmiotów wynosi około 5200 zł. Dzięki przybyłym strażom ogień zlokalizowano, nie pozwalając na przeniesienie się go na sąsiednie budynki, gdyż wtedy mogłaby spłonąć cała wieś.

Kronika żydowska.

Odświeżenie pomnika b. p. Józefa Hochmica.

(e) Staraniem Organizacji Sjonistycznej w Opatowie nastąpiło w dniu 19 czerwca r. b. na cmentarzu żydowskim w obecności władz miejskich i instytucji społecznych odświeżenie pomnika długoletniego działacza społecznego i b. ławnika Magistr. m. Opatowa b. p. Józefa Hochmica. Zmarły był komendantem harcerstwa żydowskiego i stał na czele całego szeregu instytucji dobroczynnych i społecznych naszego miasta. Odświeżenie pomnika dokonał p. Szmul Lipman. Na grobie przemawiali w imieniu Burmistrza miasta p. Orzechowskiego, Ławnik p. Rotsztajn i przedstawiciele instytucji społecznych.

Dwie Marysie.

Komedja sceniczna w wykonaniu szkoły powszechnej „Tarbut”.

(e) Staraniem Kierownictwa 7-mio Klasowej Szkoły powszechnej „Tarbut” w Opatowie z okazji zakończenia roku szkolnego, odbyło się w dniu 2 lipca 1932 r. w sali Straży Pożarnej przedstawienie teatralne p. t. „Dwie Marysie” komedja sceniczna z muzyką, śpiewami i tańcami. Publiczność żydowska była zachwycona grą sceniczną działwy szkolnej.

Odpowiedzi Redakcji.**P. Fr. Różalski w Nieśkurzowie Starym.**

Artykuł dobry, lecz za długi na ograniczone ramy naszego pisma. — Przy sposobności prosimy zwrócić się do Redakcji po instrukcję.

Dziękujemy za obietnicę.

Zakłady Chemiczne „Kantorja”

Spółka Akcyjna

Opatów-Kielecki

Telefon № 6. Konto P. K. O. 100.955.

Polecają wyroby własnych fabryk
w Opatowie:

M Y D Ł O z marką „S Ł O Ń“
najlepsze w kraju

OLEINĘ dla przemysłu włókienniczego

S T E A R Y N Ę, G L I C E R Y N Ę.

Ś W I E C E stearynowe,

O L E J E: rycynowy, kokosowy, rze-
pakowy, lniany etc. **MAKUCHY,**

NAWOZY SZTUCZNE i t. p.

Reprezentacja w Warszawie w domu własnym,
ul. Ceglana № 9. Telefon 784.72.

№ E. 349/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Kosiński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości, że w dniu 26 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano we wsi Oziembłów gm. Modliborzycze przy domu dłużniczki odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Karoliny Stojkovej na pokrycie jej długa na rzecz Genowefy Smigala w kwocie 573 zł. 60 gr. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to wieprzak duży, 2 mniejsze wieprzki bekony, ciólek 1-0 roczny i 2 jałówki, na 430 zł. i obejrzyć je można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Kosiński.**

№ E. 483/32.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Kosiński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 31 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przy domu dłużników odbędzie się sprzedaż z licytacji, ruchomości Icka i Rywki małż. Mandelzys na pokrycie ich długa na rzecz Kiwy Małzynera w kwocie 1000 zł wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to: meble domowe, oraz różne wyroby tytoniowe oszacowane do sprzedaży na 169 zł. 15 gr. i obejrzyć je można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Kosiński.**

№ E. 489/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w folwarku Grocholica gm. Sadowie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Jana Mordonia z Grocholic, składającego się z dwóch krów i 2 wieprzków, ocenionych na sumę 290 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) **St. Michalski.**

№ E. 192/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w Ożarowie przed Urzędem gminy odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego, należącego do Seweryna Cichowskiego z Linowa, składającego się z mebli i koni ocenionych na sumę 4250 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) **St. Michalski.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Opatów Kiel., ul. Kilińskiego № 24.

Konto czekowe: Komun. Kasa Oszczęd. pow. Opatowskiego
P. K. O. № 647-41.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	Zł. 4. —
Półrocznie	Zł. 2. —
Kwartalnie	Zł. 1. —

Cennik ogłoszeń:

1/1	Zł. 100. —
1/2	Zł. 50. —
1/3	Zł. 33.50
1/4	Zł. 25. —

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**

Redaktor — **Władysław Dybowski**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.

Biblioteka UJK Kielce

UJK



C0071012

